

Warszawa, dnia 22 czerwca 2021 r.

Protokół drugiego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Zawołanych po Imieniu

W dniu 16 czerwca kwietnia 2021 r. odbyło się drugie posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Zawołanych po Imieniu, z udziałem Pani Magdaleny Gawin – Wiceminister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Dyrektora Instytutu Pileckiego, Pana Wojciecha Kozłowskiego. W spotkaniu uczestniczyła także Pani Anna Olton, prawnuczka rodziny Lubkiewiczów, zamordowanej za przekazanie chleba żydowskiej dziewczynce. Otwierając posiedzenie, **przewodnicząca Zespołu, senator Maria Koc** wspomniała, iż w roku 2017 został założony Instytut Pileckiego, którego działalność ma na celu upamiętnienie i uhonorowanie Polaków, ratujących Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Zadaniem Instytutu jest też prowadzenie pogłębionych badań na temat historii XX wieku, zwłaszcza totalitaryzmu niemieckiego i sowieckiego, które odcisnęły tragiczne piętno na polskiej historii. Oprócz badań, Instytut prowadzi bardzo ożywioną działalność edukacyjną, kulturalną i wydawniczą.

Senator Maria Koc podkreśliła, że naszym obowiązkiem jest mówienie o historii z polskiej perspektywy – tej znanej nie tylko z podręczników, ale też z przekazów rodzinnych. Jesteśmy zobowiązani do tego, by te historie przywoływać i upowszechniać wśród młodych ludzi, nie tylko w Polsce, ale także za granicą, gdzie często mówi się o polskich obozach zagłady i gdzie obwinia się Polaków o współudział w Holokauście. Dodała, że należy zmienić krzywdzącą dla Polski narrację historyczną. Pani Senator zaznaczyła, że członkowie Parlamentarnego Zespołu ds. Zawołanych po Imieniu będą ściśle współpracować z Instytutem Pileckiego, po to, aby zachęcać lokalne społeczności do poszukiwań informacji o czasach II wojny światowej, do przywracania pamięci o swoich bohaterach i do upamiętniania ich. Senator Koc przytoczyła historię rodziny piekarzy Lubkiewiczów z Sadownego, którzy zostali zamordowani za przekazanie chleba Żydówce. Zostali oni upamiętnieni, jako pierwsi z „Zawołanych po Imieniu”, w marcu 2019 r. W uroczystości wzięło udział wiele osób, co świadczy o tym, że ludziom potrzebne jest przywracanie pamięci historycznej. Obecnie

przedwojenna piekarnia Lubkiewiczów, z zachowaną stolarką została wpisana do rejestru zabytków. Odbywa się w niej wiele uroczystości.

Pani Magdalena Gawin, wiceminister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wyraziła ogromną radość z powołania Zespołu, którego członkami są parlamentarzyści wszystkich ugrupowań, ponieważ ludzie, którzy zginęli, a którzy potrzebują dziś upamiętnienia także wyrażali różne poglądy, należeli do różnych grup społecznych i sympatyzowali z różnymi partiami. W jej przekonaniu, człowieka można zabić dwa razy – raz fizycznie, drugi raz - przez lekceważenie i niepamięć. Tego lekceważenia i niepamiętania doświadczały wszystkie rodziny, które pomagały, a przez niesioną pomoc poniosły śmierć. Najczęściej działo się tak w wyniku donosu, dlatego dziś zanim dane osoby zostaną uhonorowane, każde upamiętnienie zaczyna się od potępienia donosu, wszechstronnej kwerendy i badań. W opinii Pani Minister, Polska nie ma powodów, by tłumaczyć się za donosicieli. Nie może być też odpowiedzialności zbiorowej - doniósł jeden człowiek - winna jest cała wieś, winny jest cały naród. Narody nie mogą istnieć bez pamięci. Wiceminister Magdalena Gawin podkreśliła, że Instytut Pileckiego jest jedyną instytucją, która bada losy Polaków, ratujących Żydów. Poinformowała, że jest ponad 100 tys. zeznań przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce nt. takich osób, nikt jednak z nich nie korzysta. Pani Minister wskazała rolę Instytutu Pileckiego w dochodzeniu do prawdy – Instytut upamiętnia, prowadzi badania, integruje rodziny i stara się odpowiedzieć na pytanie, jak wyglądała polityka okupacyjna na prowincji, bo do tej pory jest to zjawisko całkowicie nieopisane. Upamiętnianie rozpoczyna się od bardzo dogłębnych badań dokumentów w archiwach niemieckich, polskich i żydowskich, a także w archiwach prywatnych. W opinii Pani Minister upamiętnienie jest potrzebne, ponieważ ludzie, którzy zginęli zasługują na nie, ci ludzie muszą zostać uznani przez społeczności lokalne, musi być im przywrócony status bohaterów, bowiem każda śmierć za drugiego człowieka ma sens, bez względu na to, czy była ona poniesiona za ukrywanie Żydów, czy „tylko” za pomaganie. Tym bardziej, że każda forma pomocy - podanie wiadra wody czy czegoś do jedzenia mogła się skończyć śmiercią. W 2019 roku został zorganizowany I Zjazd Zawołanych po Imieniu, na który przyjechało ponad 100 osób. Na tym zjeździe rodziny „Zawołanych po Imieniu” mogły się poznać, ale i odnaleźć wspólną tragiczną historię. To poczucie wspólnoty pozwala wierzyć, że członkowie ich rodzin robili dobrze. Wiele się mówi o Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, którzy ratowali Żydów, ale do tej pory o tych, którzy zginęli pomagając, milczy się. Pani Minister

dodała także, że znamienne jest to, że do tej pory nie znane są nazwiska sprawców, nadal pozostają oni anonimowi. Bardzo trudno jest odkryć ich prawdziwą tożsamość.

Pan Wojciech Kozłowski, Dyrektor Instytutu Pileckiego przedstawił prezentację przybliżającą członkom Zespołu program „Zawołani po Imieniu”. Zawołanymi po Imieniu” nazwano Polaków, którzy podczas okupacji niemieckiej zostali zamordowani przez Niemców za ratowanie Żydów lub okazanie im nawet prostej formy pomocy. Gdy Niemcy systematycznie likwidowali getta, przeprowadzając swój plan całkowitej eksterminacji ludności żydowskiej, „Zawołani” dobrowolnie i każdego dnia ryzykowali życie własne i całej swojej rodziny w obronie żydowskiego życia, bezwartościowego w oczach okupanta. Rodziny „Zawołanych po Imieniu” najczęściej pochodzą z małych wsi i miasteczek. Żyli w poczuciu braku sprawiedliwości, całkowicie opuszczeni przez instytucje państwowe. Program „Zawołani po Imieniu” opiera się na czterech filarach: rodzinie, która jest depozytariuszem rodzinnych historii, społeczności, będącej podstawowym adresatem upamiętnienia i przywrócenia lokalnej historii, miejscu, w którym stawiany jest kamień z tablicą pamiątkową, i sprawcom, którzy są bardzo trudni do zidentyfikowania. Sam moment upamiętnienia jest tym, w którym oddajemy cześć, ale przede wszystkim docenia się dobro, które się wydarzyło i pokazuje się kontekst, w którym zwyczajne dobro stało się ekstremalne. Prowadzone są badania naukowe oparte na zeznaniach przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich oraz relacjach rodzin i relacjach naocznych świadków. Program „Zawołani po Imieniu” powstał w 2019 roku. Upamiętnia Polaków, którzy zginęli za pomoc żydowskim rodzinom, angażuje się w edukację historyczną i działania w obszarze kultury pamięci, pracuje z lokalną społecznością. Kluczowe znaczenie ma nawiązanie relacji z rodzinami zamordowanych i potomkami ratowanych Żydów, jeśli tym ostatnim udało się przeżyć. W roku 2021 Instytut zaplanował kolejne upamiętnienia oraz II Zjazd Rodzin. W planach długoterminowych znalazło się budowanie świadomości, pogłębianie dialogu polsko – żydowskiego, a także dalsze badania i działania kulturalne.

Senator Alicja Zając, odnosząc się do przedstawionych historii, wspomniała o swoim rodzinnym mieście, Jaśle, które było jednym z najbardziej zniszczonych w czasie wojny. Było to miasto w dużej mierze zamieszkane przez Żydów. Od wielu lat czynione są starania nie tylko o upamiętnienie tych, którzy zostali zamordowani, ale także o odszkodowania dla miasta. Udało się już odbudować Kościół farny i wybudować hospicjum, przy pomocy fundacji polsko-niemieckiej. Zwróciła uwagę na potrzebę czynienia dobra, także na forum

Parlamentu. Dlatego, według niej, niezwykle cenne jest podejmowanie takich inicjatyw, jak powołanie do życia Parlamentarnego Zespołu ds. Zawołanych po Imieniu i jego praca.

Senator Aleksander Szwed zwrócił się do Pani Minister Magdaleny Gawin z prośbą o przygotowanie i przedstawienie informacji o aktualnym stanie prowadzonych i zakończonych badań, o tym ile osób pomagało, ile z nich oddało życie.

Odpowiadając na tę prośbę, **Pani Minister** przekazała, że oczywiście takie informacje przygotuje, ale pamiętać trzeba, że wciąż mamy nieopisany okres okupacji niemieckiej, że nadal jesteśmy na początku badań. Mają one szansę się rozwinąć, są już bowiem przywiezione z Niemiec skany ponad 8000 dokumentów i jest nadzieja, że współpraca pomiędzy historykami polskimi i niemieckimi będzie się dobrze układać.

Podsumowując posiedzenie, **Przewodnicząca Zespołu, senator Maria Koc** wspomniała, że Zespół będzie współpracował z Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a także będzie wspierał Instytut Pileckiego w prowadzeniu badań i docieraniu do rodzin osób narodowości polskiej, które zostały zamordowane za niesienie pomocy Żydom podczas okupacji niemieckiej. Zaproponowała również zorganizowanie kolejnego posiedzenia Zespołu w Instytucie Pileckiego.